



SKAŁA



Rok
ŚW. JANA PAWEŁA II

TRZECIA NIEDZIELA WIELKANOCNA

26 KWIETNIA 2020

14(448)

TYGODNIK DOSTĘPNY NA WWW.SWLUKASZ.WAW.PL



MODLIŁWA O ZAPRZESTANIE ROZPOWSZECZNIA SIĘ EPIDEMII KORONAWIRUSA:

Boże nasz Ojczy, pełni ufności prosimy Ciebie, aby koronawirus nie siał więcej zniszczeń i aby udało się jak najszybciej opanować epidemię.

Prosimy, abyś przywrócił zdrowie zakażonym i pokój miejscom, do których koronawirus już dotarł.

Przyjmij tych, którzy zmarli na skutek tej choroby, pociesz ich rodziny.

Wspieraj i chroń personel medyczny zwalczający wirus, inspiruj i błogosław tym, którzy starają się opanować sytuację.

Panie Jezu, lekarzu naszych dusz i ciał, czujemy się bezradni w tej sytuacji ogólnoświatowego zagrożenia, ale ufamy Tobie, udziel nam pokoju i zdrowia.

Matko Boża, chroń nas i opiekuj się nami, prowadź nas w miłości do Twojego Syna, Jezusa Chrystusa. Który żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

EWANGELIA NA CO DZIEŃ

26 kwietnia 2020 - Trzecia Niedziela Wielkanocna
(Łk 24, 13-35)

27 kwietnia 2020 - poniedziałek
trzeciego tygodnia okresu Wielkanocnego
(J 6, 22-29)

Nazajutrz, po rozmnożeniu chlebów, tłum stojący po drugiej stronie jeziora spostrzegł, że poza jedną łodzią nie było tam żadnej innej oraz że Jezus nie wszedł do łodzi razem ze swymi uczniami, lecz że Jego uczniowie odpłynęli sami. Tymczasem w pobliże tego miejsca, gdzie spożyto chleb po modlitwie dziękczynnej Pana, przypłynęły od Tyberiadu inne łodzie. A kiedy ludzie z tłumu zauważyli, że nie ma tam Jezusa ani Jego uczniów, wsiedli do łodzi, dotarli do Kafarnaum i tam szukali Jezusa. Gdy zaś odnaleźli Go na przeciwległym brzegu, rzekli do Niego: "Rabbi, kiedy tu przybyłeś?" W odpowiedzi rzekł im Jezus: "Zaprawdę, powiadam wam: Szukacie Mnie nie dlatego, że widzieliście znaki, ale dlatego, że jedliście chleb do syta. Zabiegajcie nie o ten pokarm, który niszczy, ale o ten, który trwa na życie wieczne, a który da wam Syn Człowieczy; Jego to bowiem pieczęcią swą naznaczył Bóg Ojciec". Oni zaś rzekli do Niego: "Cóż mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła Boga?" Jezus, odpowiadając, rzekł do nich: "Na tym polega dzieło Boga, abyście wierzyli w Tego, którego On posłał".

28 kwietnia 2020 - wtorek
trzeciego tygodnia okresu Wielkanocnego
(J 6,30-35)

W Kafarnaum lud powiedział do Jezusa: Jakiego dokonasz znaku, abyśmy go widzieli i Tobie uwierzyli? Cóż zdasz? Ojcowie nasi jedli mannę na pustyni, jak napisano: Dał im do jedzenia chleb z nieba. Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec mój da wam prawdziwy chleb z nieba. Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu. Rzekli więc do Niego: Panie, dawaj nam zawsze tego chleba! Odpowiedział im Jezus: Jam jest chleb życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie.

29 kwietnia 2020 - środa
Święto św. Katarzyny ze Sieny, dziewicy i doktora Kościoła,
patronki Europy
(Mt 11, 25-30)

W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: "Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroptnymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie. Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn, i ten, komu Syn zechce objawić. Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utru-

dzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemień lekkie".

30 kwietnia 2020 - czwartek
trzeciego tygodnia okresu Wielkanocnego
(J 6,44-51)

Jezus powiedział do ludu: Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał; Ja zaś wskreszę go w dniu ostatecznym. Napisane jest u Proroków: Oni wszyscy będą uczniami Boga. Każdy, kto od Ojca usłyszał i nauczył się, przyjdzie do Mnie. Nie znaczy to, aby ktokolwiek widział Ojca; jedynie Ten, który jest od Boga, widział Ojca. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, ma życie wieczne. Jam jest chleb życia. Ojcowie wasi jedli mannę na pustyni i pomarli. To jest chleb, który z nieba zstępuje: kto go spożywa, nie umrze. Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życie świata.

1 maja 2020 - piątek
trzeciego tygodnia okresu Wielkanocnego
(J 6,52-59)

Żydzi sprzecali się między sobą mówiąc: „Jak On może nam dać swoje ciało na pożywienie?” Rzekł do nich Jezus: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Jeżeli nie będziecie spożywali ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Kto spożywa moje ciało i pije moją krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym. Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa moje ciało i pije krew moją, trwa we Mnie, a Ja w nim. To powiedział ucząc w synagodze w Kafarnaum. Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie. To jest chleb, który z nieba zstąpił. Nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a poumierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki”.

2 maja 2020 - sobota
Uroczystość N.M.P. Królowej Polski
(J 19, 25-27)

Obok krzyża Jezusa stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: "Niewiasto, oto syn Twój". Następnie rzekł do ucznia: "Oto Matka twoja". I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie.

DRODZY I KOCHANI PARAFIANIE!



To już siódma niedziela bez Waszego pełnego i liczego uczestnictwa we Mszach św. niedzielnych.

W tym czasie przeżywaliliśmy, najdroższe dla nas chrześcijan obchody Zmartwychwstania Pańskiego, poprzedzone Triduum Paschalnym. Ze łzami w oczach i zaciśniętym gardłem, celebrowaliśmy te święte obrzędy, mając przed sobą pustą świątynię i żywiąc nadzieję, że jednoczycie się z nami wokół tajemnic paschalnych na wspólnej modlitwie, a wielu z Was również uczestnicząc w naszej liturgii dzięki przekazowi internetowemu. Po raz pierwszy od niepamiętnych czasów, przeżywalicie Wielki Tydzień poza świątynią. Nie było do tej pory takiej sytuacji, żeby podczas największych świąt kościelnych wierni byli pozbawieni możliwości przeżywania misterii paschalnych w świątyniach wraz ze swoimi kapłanami. Z pewną nadzieją pa-

trzymy na rządowy program wychodzenia z zakazów związanych z pandemią. Kto by pomyślał, że cieszyć się będziemy, gdy usłyszymy, że w naszej kaplicy może uczestniczyć już nie 5, a maksymalnie 17 osób. Ciągłe mamy prawo skorzystać z dyspensy od uczestnictwa w niedzielnej Mszy św., ale zachęcam, by jak najbardziej uroczystości uczestniczyć w takiej Mszy św. przez łącza telewizyjne czy internetowe. Nieobecność w kościele na Mszy niedzielnej w tych warunkach nie jest grzechem, a czasami jest podyktowana dobrze pojętą miłością bliźniego. Zachęcam też do przychodzenia w niedzielę po takiej medialnej Mszy św. do naszej kaplicy, by przyjąć komunię św. w godz. 12.20 – 12.50 i 19.00 – 19.30 z zachowaniem obowiązujących przepisów. Kochani Parafianie, pragnę bardzo serdecznie podziękować Wam za pomoc ks. Bartoszowi w uruchomieniu transmisji on-line naszych Mszy św., dziękuję całemu Zespołowi Redakcyjnemu „Skały”

z ks. Konradem za wydanie tego nadzwyczajnego numeru, dziękuję wreszcie Wam wszystkim za Waszą ogromną troskę o nas kapłanów w tym czasie pandemii, dziękuję za pełne troski i życzliwości telefony i maile. Pytacie też o możliwości wsparcia parafii. Dziękuję za to z całego serca. Jeżeli ktoś chce ma życzenie, przesłać ofiarę informuję, że można to uczynić robiąc przelew na konto: 31 1240 2034 1111 0000 0308 3439 w tytule podając: „Darowizna na cele kultu religijnego”. Tak możecie wesprzeć funkcjonowanie parafii, która w naturalny sposób została pozbawiona podstawowego dochodu, jakim jest niedzielna taca. Oby Bóg dał jak najszybciej zwalczyć epidemię, byśmy mogli znów spotykać się całą wspólnotą na słuchaniu Bożego Słowa i karmieniu się Jego świętymi sakramentami. Wielkie Bóg zapłać!

ks. Jan, Wasz proboszcz

ŻYCIE PARAFIALNE PODCZAS EPIDEMII

Dla mnie – kapłana bardzo trudnym doświadczeniem jest sprawowanie Eucharystii bez udziału wiernych, albo z ograniczeniem ilości uczestników do 5 osób lub innej liczby (jak obecnie), kiedy to skupienie na istocie celebracji zostaje rozproszone obserwowaniem drzwi wejściowych do kościoła i zastanawianiem się z iloma uczestnikami mogą się modlić, aby postępować zgodnie z wytycznymi narzuconymi odgórnie.

Kilka razy musiałem wypowiedzieć słowa, że jest nas za dużo w świątyni i proszę, aby ktoś wyszedł z kościoła... To były jedne z najtrudniejszych zdań, które musiałem wypowiedzieć w swoim życiu.

Pamiętam sprawowaną przeze mnie Mszę świętą w Niedzielę Palmową o godz. 8.30, kiedy to nie byłem w stanie odczytać ogłoszeń duszpasterskich o zbliżającym się Triduum Paschalnym bez uczestnictwa wiernych, kiedy głos mi się załamywał i łzy cisnęły się do oczu.

Cieężko jest mówić: *Pan z Wami* do kamery i czekać na odpowiedź, którą wypowiedacie w swoich domach: *i z duchem Twoim...*

Pamiętam treść homilii, którą wygłosiłem w Wielki Czwartek podczas Mszy Wieczerzy Pańskiej, kiedy to uświadomiłem sobie dobrze znaną mi prawdę, że *kapłan jest z ludu wzięty i dla ludu ustanowiony* i moje serce zostało przeniknięte wielką tęsknotą za Ludem Bożym, uczestniczącym we Mszy świętej i wspólnej modlitwie. Zawsze byliście na Mszy świętej i to było takie normalne, że kiedy nagle Was zabrakło, albo staliście przed świątynią i uczestniczyliście w modlitwie przez okno, a kościół był pusty albo prawie pusty, to było to niesamowite uświadomienie sobie bycia samotnym pasterzem bez owiec, które zostały nam odebrane przez tak zwaną epidemię lub pandemię.

Trudna też była do przyjęcia przeze mnie świadomość, że w takich warunkach znajdzie się osoba, która będzie



nagrywać kamerą ilość osób wchodzących do kościoła lub stojących przed świątynią i uczestniczących w modlitwie bądź oczekujących w kolejce na wejście do kościoła, aby móc przyjąć Komunię świętą. Człowiek ten, w imię dobrze spełnionego obowiązku, zawiadamiał policję i nasyłał patrole na parafię i ludzi, by uprzykrzyć wiernym przychodzenie do kościoła i uprawiać gierkę polityczną, czym się chlubił na stronach internetowych.

Wierzę głęboko w fakt, iż Pan Bóg z każdego zła potrafi wyprowadzić dobro i że sytuacja, w której przyszło nam żyć, przyniesie dobre i błogosławione owoce. Oby z Waszej tęsknoty za Eu-

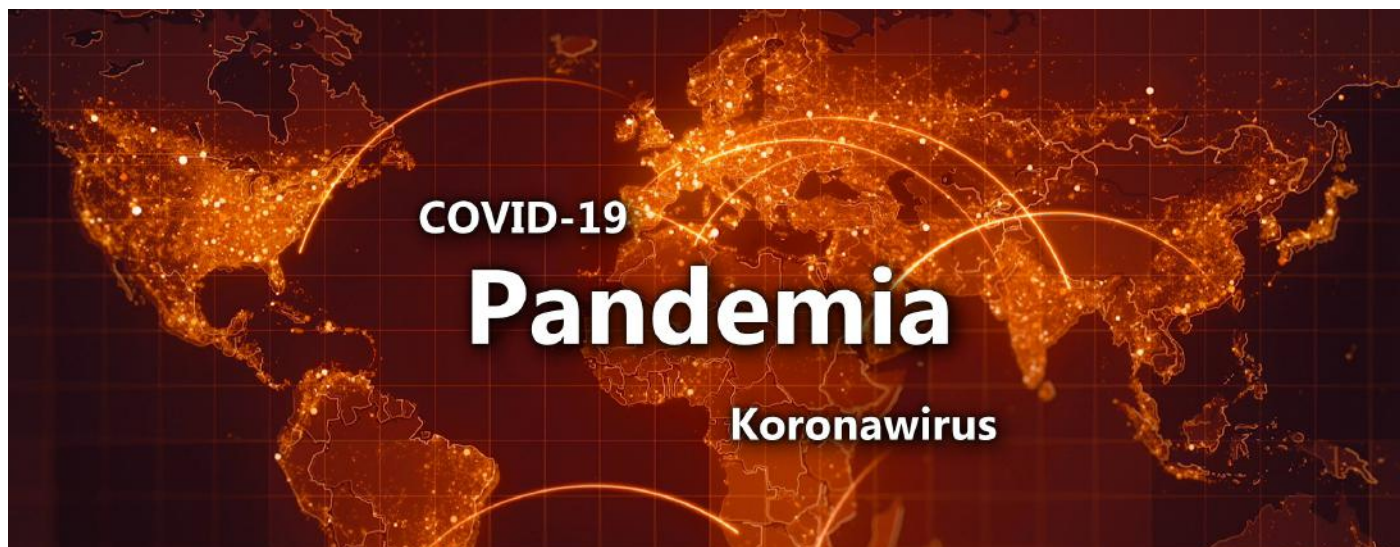
charystią wyrosło bardziej świadome i pobożne uczestnictwo we Mszach i sakramentach świętych, a z naszej kapłańskiej tęsknoty za wiernymi, oby wypłynął większy i częściej uświadomiony szacunek dla Chrystusa, obecnego w sercu naszych bliźnich, z którymi się modlimy i którym posługujemy.

Idźmy razem we wspólnocie drogą świętości przez życie, które okazuje się takie krótkie i znikome, że szkoda tracić czasu i energii na głupoty, nieporozumienia i to wszystko, co nie służy dobru zarówno doczesnemu, jak i wiecznemu.

ks. Konrad

PANDEMIA W POLSCE I NA ŚWIECIE

oczami parafianki



12 marca 2020

Rada Stała Konferencji Episkopatu Polski zgodnie z Kodeksem Prawa Kanonicznego, rekomendowała biskupom diecezjalnym udzielenie do 29 marca dyspensy od uczestnictwa w niedzielnej Mszy św.: osobom w podeszłym wieku, wiernym, którzy mają objawy infekcji, dzieciom i młodzieży szkolnej oraz dorosłym, którzy sprawują nad nimi bezpośrednią opiekę, a także osobom, które czują obawę przed zarażeniem

sobota 14 III 2020

Przewodniczący Episkopatu Polski abp Stanisław Gądecki powiedział w orędziu telewizyjnym: "Codziennie o 20.30 modłę się na Różańcu o ustanie epidemii koronawirusa, do tego samego zachęcam wszystkich, zwłaszcza kapłanów."

niedziela 15 III 2020

Papież błogosławiący w południe pusty plac św. Piotra.

W godzinach popołudniowych papież Franciszek odwiedził z pielgrzymką Bazylikę Większą NMP. Papież modlił się przed ikoną Salus Populi Romani, którą Rzymianie zawsze uważali za tarczę broniącą przed wszelkimi plagami, wojnami i innym złem, które nękało miasto na przestrzeni wieków.

O godz. 15.00 w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie Łagiewnikach została odmówiona Koronka w intencji kapłanów. (Transmisja na żywo).

We Włoszech jeden z księży poprosił parafian o swoje zdjęcia. Potem postawił je na krzesłach i tak odprawiał Mszę św. w pustym kościele.

Proboszcz parafii w Żórawinie pod Wrocławiem zorganizował niezwykły lot, w czasie którego na pokład niewielkiego samolotu zabrał Najświętszy Sakrament, aby modlić się o oddalenie epidemii

w tym mieście, całej Polsce i na świecie. Kilka dni wcześniej w związku z rosnącą w Libanie epidemią koronawirusa maronicki kapłan wsiadł na pokład awionetki z Najświętszym Sakramentem i monstancją po czym błogosławił Bejrut z nieba.

poniedziałek, 16 marca 2020

Archidiecezja Warszawska oraz jej parafie w tej nadzwyczajnej sytuacji zaczyna wykorzystywać w duszpasterstwie nadzwyczajne środki. Codziennie transmitowane są Msze św. z kościoła seminarijnego, adoracja i różaniec. Parafie do transmisji nabożeństw wykorzystują możliwości Facebooka. W sanktuarium św. Andrzeja Boboli odmawiana jest Nowenna do św. Andrzeja Boboli w czasie epidemii - transmitowana w Internecie

wtorek, 17 marca 2020

Na Facebooku o godz. 20.30 na stronie Archidiecezji Poznańskiej – różaniec z abp. Gądeckim.

Transmitowana była modlitwa różańcowa w Sekretariacie Episkopatu Polski. Przewodniczył bp Artur Miziński, sekretarz generalny KEP.

Pomoc szpitalom - Wystarczył jeden komunikat o tym, że kończą się maseczki, a już zgłosiły się firmy i osoby prywatne, aby wspomóc Szpital Specjalistyczny im. Żeromskiego w Krakowie w potrzebie. Sieć restauracji zaczęła przysyłać bezpłatne obiady dla personelu medycznego, inne firmy przysłały zapasy maseczek i środków czystości do dezynfekcji.

Luterański proboszcz z Częstochowy ks. Adam Glajcar: pomagajmy sobie nawzajem.

Sanktuarium w Lourdes zamknięte po raz pierwszy w dziejach.

Prymas Polski abp Wojciech Polak dziękował wszystkim za odpowiedzialność i solidarność, a pracownikom służb medycznych i wszystkim pracującym i pomagającym społeczeństwu przetrwać ten trudny czas, za serce i odwagę. Dzię-

kował też kapłanom i prosił, by byli oparciem dla swoich parafian i wszystkich wiernych. Pandemia – jak podkreślił – nie jest karą zesłaną na nas przez Boga. „Gdyby miesiąc temu ktoś mi powiedział, że będziemy sprawować Msze św. wielkopostne i nabożeństwa wielkopostne bez udziału wiernych, nie uwierzyłbym, nie potrafiłbym sobie nawet tego wyobrazić, a jednak tak się stało i jest to bolesnym faktem.

Modlitwa św. Teresy na czas bez Komunii świętej: „Ach! nie mogę przyjmować Komunii świętej tak często, jak tego pragnę, ale czyż Ty, o Panie, nie jesteś Wszemocnym?”

Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie Łagiewnikach transmituje codzienną modlitwę Koronkę do Miłosierdzia Bożego o godz. 15. Dziś modlimy się w intencji osób starszych, które okres pandemii przeżywają szczególnie boleśnie.

środa, 18 marca 2020

Piłkarz Kuba Błaszczykowski: „To dla nas wielki test empatii i odpowiedzialności. „Kochani, bardzo Was proszę, nie bagatelizujcie problemu, zostańcie w domu i stosujcie się do zaleceń. Dbajcie o swoich bliskich i siebie.” Piłkarz razem ze swoją fundacją Ludzki Gest zamierza przekazać 400.000 zł na rzecz walki z koronawirusem.

czwartek, 19 marca 2020

Dominika Kulczyk przekazuje 20 mln złotych na walkę z koronawirusem. "los pokazuje nam, jak bardzo jesteśmy ze sobą połączeni"

piątek, 20 marca 2020

Anna i Robert Lewandowscy postanowili zaangażować się w walkę z szalejącą niemal na całym świecie epidemią koronawirusa. Przekazali na ten cel 1 mln euro.

PANDEMIA W POLSCE I NA ŚWIECIE

niedziela, 22 marca 2020

Papież: „Na pandemię wirusa chcemy odpowiedzieć powszechną modlitwą, współczuciem i czułością. Pozostawimy zjednoczeni. Sprawmy, aby osoby najbardziej samotne i doświadczające odczuły naszą bliskość”. Z takim apelem Papież zwrócił się do wszystkich chrześcijan prosząc o trwanie na wspólnej modlitwie.

Po odmówieniu modlitwy „Anioł Pański” Franciszek zaapelował także do chrześcijan różnych wyznań o wspólne odmówienie modlitwy „Ojcze nasz” w uroczystość Zwiastowania Pańskiego.

wtorek, 22 marca 2020

Książd we Włoszech celebrował Mszę świętą na dachu. Wierni mogli uczestniczyć w ceremonii ze swoich balkonów.

środa, 23 marca 2020

Wiadomość na Messengerze: Dziś o godz. 21.00 na całym świecie łączą się wszyscy ludzie w modlitwie. Zapalamy świece w oknie i modlimy się razem. Będą też bić dzwony na całym świecie. Jeżeli możesz to komuś przekazać. Zrób to!

Z listu dominikanina o. Wojciecha Giertycha, teologa Domu Papieskiego: Wyglądałem dzisiaj z okna na Plac św. Piotra i jeszcze nigdy nie widziałem go tak pustego. Uderzająca pustka. Nie ma pielgrzymów, turystów, nawet i bezdomnych. Przejmująca cisza tego Placu, który od wieków tętnił życiem i gwarem. (...) Uważajcie na siebie, bo we Włoszech w początkowym okresie epidemii zlekceważono. Wiele z tych obecnych tragicznych skutków, to efekt lekceważenia rad lekarzy-epidemiologów. Nie wychodźcie z domu bez ważnej potrzeby.

czwartek, 24 marca 2020

72-letni kapłan włoski zmarł po tym jak oddał respirator młodszemu pacjentowi. We Włoszech w ostatnich tygodniach zmarło co najmniej 30 księży zakażonych koronawirusem.

piątek, 25 marca 2020

W dwóch klasztorach Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus rozpoczęło się wielkie szczyt maseczek dla jednoimiennej szpitala zakaźnego w Zgierz.

sobota, 26 marca 2020

Badacze z Instytutu Chemii Bioorganicznej Polskiej Akademii Nauk z Poznania (woj. wielkopolskie) opracowali polski test na koronawirusa.

We Włoszech zmarło na koronawirusa co najmniej 50 księży. Najmłodszą ofiarą wśród włoskiego duchowieństwa jest 45-letni o. Sandro Brignone, proboszcz w Caggiano. Najstarszy ojciec Mario Cavalleri z Cremony miał 104 lata.

Archidiecezja łódzka przekazała pieniądze na dwa respiratory dla Szpitala im. Barlickiego w Łodzi i poprosiła wiernych o wsparcie w walce z koronawirusem. Abp Grzegorz Ryś zaapelował, by wierni złożyli się na następne respiratory.

piątek, 27 marca 2020

Papież modlił się za chorych, za lekarzy i za całą ludzkość na pustym placu św. Piotra w strugach deszczu przed cudownym XV-wiecznym krucyfiksem z rzymskiego kościoła San Marcello al Corso, który ocalał z pożaru świątyni w 1519 r., a trzy lata później był niesiony w procesji pokutnej, z którą łączy się ustanie w Rzymie dżumy.

Papież ufundował 30 respiratorów

piątek, 27 marca 2020

godz. 20.10 transmisja drogi krzyżowej z prymasem Polski.

Agnieszka Gil s. Tymoteusza OP na Facebooku: Drodzy! Przestańcie wypisywać na swoich profilach, iż to co się teraz dzieje jest karą Bożą! Czy nasi Chłopcy w Broniszewicach, tak bardzo dotknięci niepełnosprawnością oraz przeróżnymi chorobami zasługują na jakąś karę??? Oni nawet nie mają możliwości popełnienia grzechu albo często nie mają świadomości popełnionego grzechu. Proszę, nie wypisujcie głupstw.... Pewna Pani napisała do mnie, że jej życie nie ma sensu, ponieważ zabraniają jej przyjmowania Komunii Świętej każdego dnia. To nic, że Pan Bóg ukryty jest w drugim człowieku, w samotnej siostrze, chorą sąsiadką. Szkoda, że tam nie umiemy GO spotkać. Co mają powiedzieć misjonarze? Czy ich życie również mija się z sensem? A święci obozów koncentracyjnych? Ludzie chorzy, zamknięci w swoich domach od wielu lat? Czy ICH życie nie miało i nie ma sensu? Osobiście czuję, że Bóg jest przy mnie, że mnie szalenie kocha i że trzyma mnie za rękę, bo wie jak bardzo jestem słaba....
www.domchlopakow.pl

sobota, 28 marca 2020

Siostry norbertanki z Ibramowic apelują o pomoc. Pozbawione dochodów marzną w grubych klasztorach murach, bo nie stać ich na ogrzewanie kompleksu i zaspokojenie podstawowych egzystencjalnych potrzeb, a na dodatek ciężą na nich długi związane z koniecznym remontem obiektu stanowiącego dziedzictwo narodowe.

Biskup Kiro Stojanow w Północnej Macedonii pobłogosławił Skopje relikwiami św. Matki Teresy.

Jałmużnik papieski kard. Krajewski: media są dzisiaj błogosławieństwem. One sprawiają, że słyszemy głos umocnienia i otuchy ze strony papieża Franciszka, pozwalają nam także włączyć się w jego modlitwę za udręczoną ludzkość.

Caritas Archidiecezji Poznańskiej rozpoczęła kolejną akcję. Tym razem chce wesprzeć ratowników medycznych. Zebrane pieniądze zostaną przeznaczone na zakup środków dezynfekujących do karet.

W archikatedrze warszawskiej Msza św., prelekcja i modlitwa o owoce beatyfikacji Prymasa Tysiąclecia sprawowana przez bpa Michała Janocha.

Na Facebooku powstały dwie grupy: Parafia św. Łukasza i Parafianie św. Łukasza. Na stronie parafii lub na YouTube są transmitowane Msze św. i niektóre nabożeństwa z naszej kaplicy.

29-31 marca 2020

W kościele seminaryjnym bp Michał Janocha głosił rekolekcje. (na stronie Archidiecezji Warszawskiej i na YouTube. Ostatniego dnia uczestniczyło w rekolekcjach 3433 osoby.

30 marca 2020 parafia Św. Łukasza – apel ks. proboszcza o wsparcie:

Nasza parafia jest utrzymywana z ofiar wiernych. Obecnie, w związku z epidemią, wiele osób nie przychodzi do kościoła, jednak koszty utrzymania parafii znacząco nie spadły. Jeżeli możesz, prosimy wesprzeć funkcjonowanie naszej parafii, dokonując wpłaty na konto podane niżej. W tytule podaj: "Darowizna na cele kultu religijnego – taca". Taką darowiznę – zgodnie z zasadami prawa – można odpisać od podatku. Bóg zapłać!

Parafia Rzymskokatolicka
Św. Łukasza Ewangelisty,
Górczewska 176



PANDEMIA W POLSCE I NA ŚWIECIE

01-460 Warszawa

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

3 kwietnia 2020 transmisja nabożeństwa drogi krzyżowej z naszej kaplicy (ogłądało ponad 20 osób, m. in. pani Anna z Nowego Jorku, wierny z Holandii)

5 kwietnia 2020 Niedziela Palmowa

Anioł Pański z papieżem Franciszkiem
(...) Drodzy przyjaciele, zacznijmy z wiarą Wielki Tydzień, w którym Jezus cierpi, umiera i zmartwychwstaje. Osoby i rodziny, które nie będą mogły uczestniczyć w uroczystościach liturgicznych, są zaproszone, by gromadzić się na modlitwie w domu, wspomagane także przez środki technologiczne. Obejmijmy duchowo chorych, ich rodziny i tych, którzy się nimi ofiarnie opiekują; w świetle wiary paschalnej módlmy się za zmarłych. Każdy z nich jest obecny w naszych sercach, w naszej pamięci, w naszej modlitwie. (...)

Mszę św. w kościele seminaryjnym sprawował ks. bp Michał Janocha. (YouTube - 9200 osób). Po Mszy św. odtworzono orędzie kardynała K. Nycza.

W naszej kaplicy transmitowano Mszę św. o godz. 11.30 i 20.00 oraz Gorzkie żale.

7 kwietnia 2020 Abp Polak: Nie mamy prawa wyciągać ludzi z domów, ani do kościoła ani na wybory.

List naszego ks. proboszcza:

Drodzy Parafianie,

Piszę do Was te słowa z potrzeby serca, wobec zatrważających wydarzeń związanych z pandemią koronawirusa.

Po raz pierwszy będziemy przeżywać tajemnice Wielkiego Tygodnia poza świątynią. Nawet najstarsi z nas nie pamiętają czasów, gdy podczas największych świąt kościelnych wierni byli pozbawieni możliwości przeżywania misterium paschalnych w swoich świątyniach wraz z kapłanami. A tak niestety będzie w tym roku, w nadchodzący czas wielkanocny udział wiernych w kościele będzie jedynie symboliczny. Dla nas kapłanów to też wielki smutek, że nie możemy razem z Wami przeżywać najważniejszych wydarzeń Wielkiego Tygodnia. Te doświadczenia uświadamiają nam kapłanom jak ważne jest być blisko świeckich w parafii i szcunku wobec nich. A wiernym świeckim pokazują, jak trudno jest być bez pasterza, Eucharystii i sakramentów Kościoła.

Musimy dostosować się do państwowych rozporządzeń ze względu na powagę sytuacji i w trosce o zdrowie i życie bliźnich. Prosimy Ducha Świętego o pomoc w owocnym i godnym przeżywaniu najważniejszych dni w roku kościelnym. Proszę potraktować poniższą propozycję jako pomoc w głębszym przeżyciu Wielkiego Tygodnia w takich trudnych warunkach w jakich się znaleźliśmy. Proponuję przygotować Domowy ołtarz – stolik przykryty białym obrusem, na nim krzyż i Pismo Święte – obok świece (gromnica). Pomocne będą modlitewniki i śpiewniki religijne. Wcześniej należy zapoznać się z proponowanymi przez media transmisjami Liturgii Wielkiego Tygodnia. Do godzin, w których będą transmisje dostosujemy rodzinną modlitwę – jej czas i forma niech będzie zgodna z potrzebą serca i naszymi umiejętnościami. Zapraszamy również do udziału w transmisjach

z naszej parafialnej świątyni.

Łączymy się myślą z innymi rodzinami w parafii, osobami samotnymi oraz z naszymi kapłanami i tak odkryjemy Kościół duchowy.

Wam wszystkim życzę błogosławionego Wielkiego Tygodnia i spotkania ze Zmartwychwstałym Panem który przychodzi, aby umocnić naszą wiarę, nadzieję i miłość, abyśmy się nie lękali, bo tylko z Nim udźwigniemy ten krzyż.

Ufamy Jezusowi i tęsknimy za Wami!

9 kwietnia 2020 Wielki Czwartek

Z homilii abpa Stanisława Gądeckiego wygłoszonej podczas Mszy św. Krzyżma:

W tym roku jednak – po raz pierwszy – nasze wspólne spotkanie jest niemożliwe. Polscy kapłani – podobnie jak w czasie wojny – nie mogą przybyć do katedry i razem ze swoimi biskupami dziękować za Eucharystię i Kapłaństwo. Jedna epidemia pokrzyżowała plany wszystkich. Ci kapłani, którzy każdego roku przybywali na tę chwilę do katedry, teraz posmutnieli. Być może dopiero dzięki epidemii wyraźniej uświadomiliśmy sobie, jak wielkim dobrem jest wspólnota kapłanów.

Wielki Piątek, 10 kwietnia 2020

Droga Krzyżowa na placu św. Piotra

Nie w Kołoseum, jak zazwyczaj, lecz na pustym placu św. Piotra w Watykanie papież Franciszek przewodniczył w wielkopiątkowy wieczór nabożeństwu Drogi Krzyżowej. Rozważania przygotowało duszpasterstwo więzienne z Zakładu Karnego „Due Palazzi” w Padwie.

Transmisje z naszej kaplicy:

10 kwietnia 2020 Wielki Piątek

godz. 8.00 Ciemna Jutrznia

godz. 15.00 Droga krzyżowa

godz. 18.00 Liturgia Męki Pańskiej

Wielka Sobota, 11 kwietnia 2020

Papież odprawił liturgię Wigilii Paschalnej. Zachęcił, abyśmy nie poddawali się rezygnacji i zaapelował: „Siostrzo, bracie, nawet jeśli pogrzebałeś nadzieję w swoim sercu, nie poddawaj się: Bóg jest większy. Mrok i śmierć nie mają ostatniego słowa. Odwagi, z Bogiem nic nie jest stracone!” Zaznaczył, że orędzie nadziei powinno być zanesione do wszystkich. „Jakże wspaniale być chrześcijanami, którzy pocieszają, którzy niosą brzemię innych, którzy dodają otuchy: zwiastuni życia w czasie śmierci!”

W przeszłości Kościół też wprowadzał ograniczenia, gdy panowała zaraza. Watykański dziennik „L'Osservatore Romano” przypomniał podobne zarządzenia wydane przez papieża Aleksandra VII (1655-67), gdy w Rzymie szalała dżuma i wcześniej o prawie sto lat decyzje władz Mediolanu, również z powodu dżumy, gdy arcybiskupem był tam św. Karol Boromeusz (1538-84).

Transmisje: z naszej kaplicy Liturgia Wigilii Paschalnej o godz. 19.30.

12 kwietnia 2020 WIELKANOC

Papieskie orędzie i błogosławieństwo „Urbi et Orbi”

Drodzy bracia i siostry, dobrych Świąt Wielkanocnych!

Dziś na całym świecie rozbrzmiewa orędzie Ko-

ścioła: „Jezus Chrystus zmartwychwstał!” – „Prawdziwie zmartwychwstał!” (...)

Moja myśl kieruje się dzisiaj przede wszystkim do tych, którzy zostali bezpośrednio dotknięci koronawirusem: do chorych, do tych, którzy zmarli i członków ich rodzin oplakujących śmierć swoich bliskich, z którymi niekiedy nie zdołali się nawet pożegnać. Niech Pan życia przyjmie zmarłych w swoim królestwie oraz da pocieszenie i nadzieję tym, którzy przeżywają trudne doświadczenie, zwłaszcza starszym i samotnym. Niech nie zabraknie pocieszenia i niezbędnej pomocy osobom, które są w sytuacji szczególnie trudnej, jak pracującym w domach opieki lub mieszkającym w koszarach i więzieniach. Dla wielu jest to Wielkanoc samotności, przeżywana w żalobie i pośród wielu trudności, jakie powoduje pandemia, od cierpienia fizycznego po problemy ekonomiczne. (...) W minionych tygodniach, życie milionów ludzi nagle się zmieniło. Dla wielu pobyt w domu był okazją do refleksji, zatrzymania gorączkowego tempa życia, pobytu z bliskimi i cieszenia się ich towarzystwem. (...)

O godz. 19.00 w katedrze mediolańskiej z koncertem pieśni religijnych wystąpił Andrea Bocelli. Akompaniował mu organista. Nikogo więcej tam nie było. Transmisję przez Internet (serwis YouTube) oglądał cały świat. W ciągu niecałych 24 godzin koncert miał ponad 27 mln wyświetleń.

Nadal w świątyniach podczas Mszy św. może przebywać tylko 5 osób nie licząc kapłanów i służby liturgicznej.

13 kwietnia 2020 Poniedziałek Wielkanocny

Papież Franciszek modlił się podczas porannej Eucharystii w Domu Św. Marty o dobre drogi wyjścia z pandemii

Po modlitwie Regina Caeli Ojciec Święty wyraził uznanie dla roli kobiet w okresie walki z pandemią koronawirusa i zapewnił o swej modlitwie za kraje szczególnie nią dotknięte.

14 kwietnia 2020

Agnieszka Radwańska postanowiła wesprzeć Uniwersytecki Szpital Dziecięcy w Krakowie. „To moja cegiełka dla tych, którzy dzisiaj najbardziej potrzebują naszej pomocy i naszego wsparcia”. Ufundowała 10 tysięcy maseczek.

18 kwietnia 2020

Rząd polski zamówił w Chinach przeszło 80 ton materiałów ochronnych. Marszałek województwa lubuskiego Elżbieta Polak zabezpieczyła 23 tony środków na walkę z epidemią.

Mirosława Pałaszewska

CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

ŚW. KORONA – MĘCZENNICA ZE WSCHODU
– PATRONKA W OBLICZU EPIDEMII

W obecnych warunkach szerzenia się na całym świecie koronawirusa warto przypomnieć postać męczennicy z pierwszych wieków chrześcijaństwa – św. Korony, czczonej od dawna jako patronka przed epidemiami. Choć należała niegdyś do popularnych świętych, to o jej życiu i pochodzeniu wiemy bardzo niewiele. Miała się urodzić na ziemiach dzisiejszego Egiptu lub Syrii ok. 160 roku i zginąć śmiercią męczeńską w 177 (według innych przekazów żyła latach 287-303).

Z tych szczątkowych danych wynika, że jeszcze jako nastolatka została żoną Wiktora – rzymskiego żołnierza ze Sieny, chrześcijanina, który w czasach prześladowań wyznawców Chrystusa w Cesarstwie Rzymskim chrześcijan nie chciał wyrzec się swojej wiary, za co został stracony. Młoda wdowa zginęła również śmiercią męczeńską w okresie prześladowań za czasów cesarza Antoniusza Piusa albo Dioklecjana. Według przekazu etiopskiego oboje byli członkami wspólnoty wczesnochrześcijańskiej.

Cześć oddawana św. Koronie, podobnie jak obecny dziś w różnych krajach świata koronawirus, także „przekroczyła granice”. Legendy o tej męczennicy z czasów późnego antyku znane są w Azji, Afryce i Europie.

Pierwsza, „wyjściowa” grecka legenda o Wiktorze i Koronie umieszcza ich męczeństwo w Damaszk, ale była ona później powtarzana w różnych wariantach. Dlatego też obok dzisiejszej stolicy Syrii jako miejsce ich śmierci wymienia się także Antiochię na południu dzisiejszej Turcji, Aleksandrię w Egipcie, Sycylię i Marsylię. Świętą Koronę czczą Kościoły grecki, łaciński i etiopski.

Z Bliskiego Wschodu legenda o niej dotarła do Włoch najpóźniej w VI wieku. Relikwie obojga małżonków znajdują się w Castelfidardo na wybrzeżu Adriatyku koło Ankony. Już wtedy powstał tam poświęcony im kościół. Już wówczas (VI wiek) św. Koronę ukazywano jako przykład wierności wierze. W 997 roku cesarz

Otton III przewiózł relikwie do Akwizgranu, a w XIV wieku cesarz Karol IV sprowadził je też do Pragi.

Z tamtego okresu pochodzą również pierwsze dowody oddawania czci tej świętej w Bawarii, Czechach i Dolnej Austrii. Tam i w niektórych innych regionach św. Korona czczona jest jako patronka, która nie tylko ma chronić przed epidemią i złą pogodą, ale też jest symbolem trwania w wierze.

Do tradycji należą np. w Dolnej Austrii coroczne pielgrzymki św. Korony. W 1504 roku w małej miejscowości St. Corona am Wechsel w wydrążonym pniu lipy znaleziono jej figurkę a na pamiątkę tego wydarzenia wzniesiono tam kaplicę. Kult tej świętej znany jest też w innych częściach Austrii, również w Wiedniu, gdzie do dziś działa apteka św. Korony. Przy tej okazji media austriackie zwracają uwagę na fakt, iż bite przez mennicę austriacką w latach 1892-1924 roku monety nazywano na pamiątkę świętej „koronami”, należy tłumaczyć tym, że św. Korona jest także patronką dobrego lokowania pieniędzy, poszukiwaczy skarbów i osób grających na loterii.

Kościół katolicki wspomina św. Koronę 14 maja i być może do tego dnia zostanie już pokonane największe zagrożenie obecnym koronawirusem.

Przedruk: EKAI. (<https://ekai.pl/sw-korona-meczennica-ze-wschodu-patronka-w-obliczu-epidemii/>)

POEZJA

JESZCZE BĘDZIE PIĘKNIE

nadejdzie taki czas
 kiedy szeroko otworzymy okna,
 by spojrzeć w niebo
 teraz...
 bezpiecznie możemy otwierać
 tylko serca
 jeszcze będzie pięknie
 wyjdziemy na ulice
 by poszukać zagubionych marzeń
 boso pobiegamy po łące
 przytulimy bukiety polnych kwiatów
 teraz...
 pozostaje nam obudzić
 tylko wspomnienia
 jeszcze będzie pięknie
 otworzymy szeroko ramiona
 by przytulić bliskich
 będziemy śmiać się
 i długo długo rozmawiać
 teraz...
 porozmawiajmy
 z własnym sumieniem
 jeszcze będzie pięknie!!!
 teraz...
 we własnym domu
 uczmy się kochać

Noemi



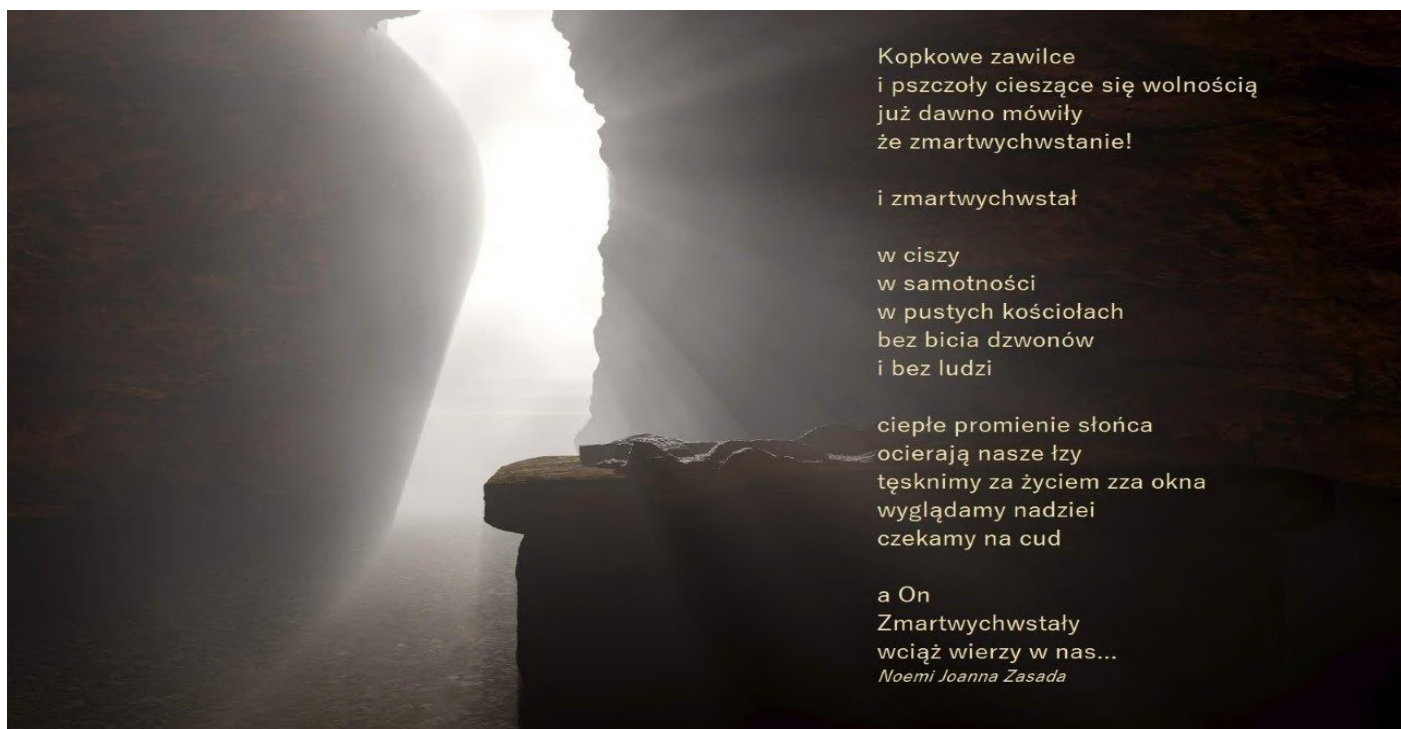
Kopkowe zawilce
 i pszczoły cieszące się wolnością
 już dawno mówiły
 że zmartwychwstanie!

i zmartwychwstał

w ciszy
 w samotności
 w pustych kościołach
 bez bicia dzwonów
 i bez ludzi

ciepłe promienie słońca
 ocierają nasze łzy
 tęsknimy za życiem zza okna
 wyglądamy nadziei
 czekamy na cud

a On
 Zmartwychwstał
 wciąż wierzy w nas...
Noemi Joanna Zasada



TRIDUUM PASCHALNE

W
CZASACH
EPIDEMII

W **Wielki Czwartek** o godz. 18.00 uroczystej Liturgii Mszy Wieczerzy Pańskiej przewodniczył ks. Proboszcz. Wszyscy kapłani, posługujący w naszej wspólnotie parafialnej koncelebrowali tę Eucharystię. Tylko właśnie wspólnoty zabrakło. Kilkanaście osób zgromadziło się przed kaplicą i uczestniczyli we Mszy świętej „przez okno”, póki policja nie nakazała rozejść się. W homilii dostrzegłem brak tejże wspólnoty tak ważnej dla kapłana – Eucharystię celebrowaliśmy w pustej kaplicy; przed ołtarzem stały jedynie kamery obsługiwane przez naszych „braci technicznych”. Dzięki temu mogliście uczestniczyć w tej świętej liturgii w swoich domach przez łącza internetowe.

W **Wielki Piątek** o godz. 8.00 odprawiliśmy Ciemną Jutrznia, a o 15.00 Drogę Krzyżową i pierwszy dzień Nowenny przed świętem Miłosierdzia Bożego.

O godz. 18.00 rozpoczęła się Liturgia Męki Pańskiej – przewodniczył ks. Konrad, a homilię wygłosił ks. Bartosz. Podczas tej pięknej liturgii prowadzeni Słowem Bożym przeszliśmy przez Golgotę i zatrzymaliśmy się przy Grobie Pańskim, aby rozważać wielką MIŁOŚĆ naszego Zbawiciela, oddającego Swoje życie za nas grzeszników.

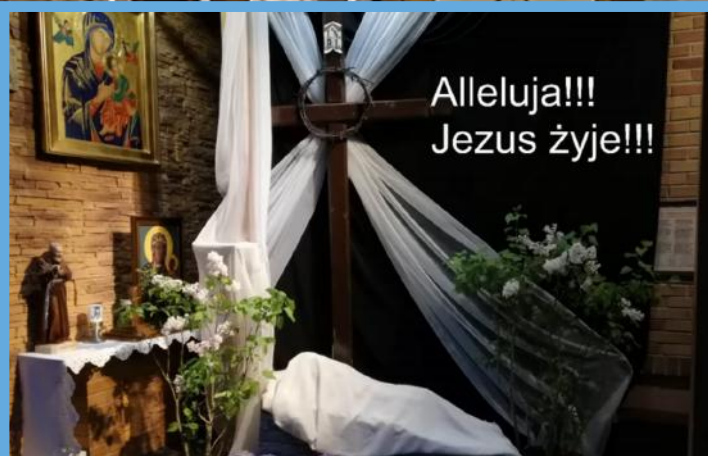
W **Wielką Sobotę** o godz. 8.00 odprawiliśmy Ciemną Jutrznia, a o 15.00 nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego z Koronką i drugi dzień Nowenny.

O godz. 19.30 – po zachodzie słońca rozpoczęliśmy uroczystą Liturgię Wigilii Paschalnej, poczynawszy od zapalenia paschału od symbolicznego znicza i wniesienia znaku Zmartwychwstałego Chrystusa do ołtarza. Naszym modlitwom przewodniczył ks. Bartosz, a płomienną homilię wygłosił ks. Proboszcz. Podczas tej liturgii pełnej znaków i symboli rozważaliśmy bogactwo Słowa Bożego, czytając wszystkie zaproponowane przez Kościół teksty Pisma świętego, prowadzące nas ze śmierci do życia oraz do uroczystego śpiewu ALLELUJA.

I oto znowu: **CHRYSTUS ZMARTWYCHWSTAŁ... PRAWDZIWIE ZMARTWYCHWSTAŁ... I CHWAŁA MU ZATO...**

ks. Konrad





ŻYCIE W CZASACH ZARAŻY



W momencie, gdy piszę te słowa, jesteśmy zamknięci w domu od 41 dni. Do pracy wychodzi jedynie najstarsza córka Emilia. Mąż pracuje zdalnie. Ja wychodzę na zakupy raz w tygodniu. Pierwsze dni były odpoczynkiem od szkoły i codziennych zajęć, były wspólne zabawy i czytanie książek. Dzięki Bogu nikt z moich bliskich nie został dotknięty wirusem ani skutkami ekonomicznymi kryzysu.

Dużo czasu zajmuje nam odrabianie lekcji. Większość nauczycieli zadaje prace, które należy potem odesłać. Tylko z jednego przedmiotu syn ma lekcje zdalne, gdzie może chociaż raz na jakiś czas zobaczyć kolegów i koleżanki z klasy. Taka sytuacja jest podwójnie dla nas trudna, bo Janek ma Zespół Aspergera (łagodną postać autyzmu, która objawia się trudnością w nawiązywaniu i podtrzymywaniu kontaktów społecznych) i każdy dzień spędzony w domu pomału cofa efekty dotychczasowej terapii. Uniemożliwiony jest również dostęp np. do psychiatry oraz innych specjalistów. Brak zajęć terapeutycznych oraz brak kontaktów społecznych powodują u syna nasilenie się agresji, a wtedy czasem bardzo trudno zachować spokój. Od kilku lat choruję przewlekle. W tej chwili z powodu stresu nasiliły się u mnie objawy

bólowe. Nie mogę skorzystać z rehabilitacji, która łagodziłaby ból.

Od 2013 roku należymy z mężem do Domowego Kościoła, więc codzienna modlitwa rodzinna czy rozważanie Pisma św. nie jest nam co dzień obce. Ale brakuje mi spotkań z małżeństwami z naszego kręgu, dzielenia się życiem i Słowem, wspólnej modlitwy. W tym roku mieliśmy jechać na kolejne piętnastodniowe rekolekcje wakacyjne, ale prawdopodobnie do nich nie dojdzie z powodu panującej pandemii. Wielki Tydzień i święta wielkanocne spędziliśmy w domu, mąż pobłogosławił pokarmy. Olbrzymie wrażenie zrobił na mnie widok pogrążonego w modlitwie papieża Franciszka na niemal zupełnie pustym placu św. Piotra.

Trudniej jest mi się skupić na modlitwie indywidualnej, bo niemal cały czas towarzyszy mi gonitwa myśli. Łatwiej mi odmówić kolejną dziesiątkę różańca niż trwać na myślnej modlitwie osobistej. Łatwiej odmówić akt strzelisty niż rozważać Słowo.

Bardzo brakuje mi aktywnego uczestnictwa we Mszy św. Oglądam transmisje telewizyjne lub internetowe, ale to nie to samo. Za to bardzo ucieszyło mnie powstanie grupy naszej parafii na Facebooku oraz kanału na You Tube, bo dają on chociaż namiastkę wspólnoty. Brakuje mi Eucharystii, wspólnoty parafialnej i pi-

sania do kolejnych numerów „Skały”.

Czy dostrzegam jakieś dobre strony obecnej sytuacji? Tak i to zaskakująco sporo. Mam więcej czasu, dostrzegam dużo dobra w innych ludziach i bardziej cenię z nimi kontakty. Poznałam swoich sąsiadów, którzy chętnie służą nam pomocą, np. w cięższych zakupach. Niemiała pani ekspedientka w pobliskim sklepie nagle okazała się bardzo miłą i uczynną osobą, wystarczyło się do niej tylko uśmiechnąć. Nagle okazało się, że nie muszę mieć nowych ubrań, bo i tak siedzę w domu, a zaoszczędzone pieniądze można przekazać komuś bardziej potrzebującemu. Życie stało się wolniejsze i spokojniejsze. Wzięliśmy ze schroniska dwie kotki, a ich codzienne harce są przyjemną odmianą od codziennego lęku.

Myślę, że czas epidemii może być czasem przemysleń, bo nagle okazało się, że my ludzie jesteśmy bezsilni wobec natury. Święty Ignacy Loyola powiedział: „Tak Bogu ufaj, jakby całe powodzenie spraw zależało tylko od Boga, a nie od ciebie; tak jednak dokładaj wszelkich starań, jakbyś ty sam miał to wszystko zdziałać, a Bóg nic zgół”. Zatem potrzeba nam zachowania silnej wiary, wielu gorących modlitw oraz przestrzegania zaleceń władz sanitarnych.

Joanna Matkowska

WYJĄTKOWE TRIDUUM PASCHALNE 2020



To były wyjątkowe trzy dni paschalne. Z jednej strony trudne, ponieważ osobiście pełny udział w celebracji Liturgii był niemożliwy. Ale z drugiej strony piękne – Triduum przeżyte we własnym domu, z dziećmi. Był czas i warunki, by dzielić się swoją wiedzą i wiarą i przekazywać im to, co stanowi sedno świętowania. Warunki domowe (i transmisja rzecz jasna!) pozwalały na to, co byłoby niemożliwe w „normalnym” trybie... ale od początku.

Podczas Triduum przechodzimy na żydowski sposób liczenia dnia! Dlatego to wszystko jest takie niesamowite i czytelne. Liturgia Triduum jest jedną wielką Liturgią – rozpoczyna się znakiem krzyża pod-

czas Mszy św. Wieczery Pańskiej, a kończy błogosławieństwem... dopiero na koniec Wigilii Paschalnej! W nocy. Po tym od razu powinna być procesja rezurekcyjna, by oznajmić światu radość. Wszelkie Msze św. niedzielne, nawet ta o godz. 6, to już kolejna, druga liturgia o zmartwychwstaniu. Pierwsza jest ta z Wigilii, dlatego jest NAJ!

I DZIEŃ USTANOWIENIA EUCHARYSTII PRZEZ JEZUSA oraz wypełnienia tej OFIARY podczas JEGO MĘKI I ŚMIERCI (trwa od naszego czwartku po zachodzie słońca do piątku do zachodu słońca – ciała szybko zdejmowano z krzyża, żeby nie burzyć ciszy szabatu)

Tak jak co roku, staraliśmy się wszelkie

przygotowania, sprzątanie i inne prace porządkowe w domu zrobić do czasu Mszy św. Wieczery Pańskiej, która rozpoczyna celebrowanie Świętego Triduum Paschalnego. Dzieci wiedziały, że od tego momentu wspólnie świętujemy. Swoje duchowe przygotowanie oparliśmy również o poleconą wcześniej konferencję bpa Grzegorza Rysia na temat Paschy:

<https://www.youtube.com/watch?v=pXzLz3JcQEc>

Dzieci przeżywały na swój sposób cały Wielki Czwartek. Wykonywały rysunki Ostatniej Wieczery, przedstawiały Ją przy pomocy klocków Lego. Poza tym modliliśmy się za kapłanów, wysyłaliśmy życzenia, wyjęliśmy pamiątki i Komunii św. i zdjęcia.



WYJĄTKOWE TRIDUUM PASCHALNE

Podczas Mszy św. Wieczery Pańskiej na „Chwała na wysokości Bogu” rozbrzmiewają wszystkie dzwony i dzwonki (przed zaraz mającą nastąpić ciszą, jeśli chodzi o instrumenty). Również i u nas dały one o sobie znać. Dzieci z wielkim zaangażowaniem wprawiały je w dzwonienie. Potem, aż do wybuchu radości ze zmartwychwstania, wszystkie instrumenty w naszym domu ucichły, także melodie puszczane z CD. Ograniczyliśmy się do śpiewów o Krzyżu a capella. A dziewczynki znalazły coś na kształt kolatek.

Po skończonej transmisji przykleiliśmy z dziećmi karteczkę z napisem „I dzień” Triduum. Pierwszy raz też zorganizowaliśmy uroczystą kolację na wzór Wieczery Paschalnej z chlebem niekwaszonym czyli macą i innymi produktami. Staraliśmy uświadomić sobie i dzieciom (na wzór Hagady opowiadanej u Izraelitów), czym ta noc różni się od innych. Szczególnym rysem tej wieczery była troska o usługzenie osobie sąsiadującej.

Po posiłku również pierwszy raz przystąpiliśmy do obrzędu obmycia nóg. Było to unaocznieniem, potwierdzeniem chę-

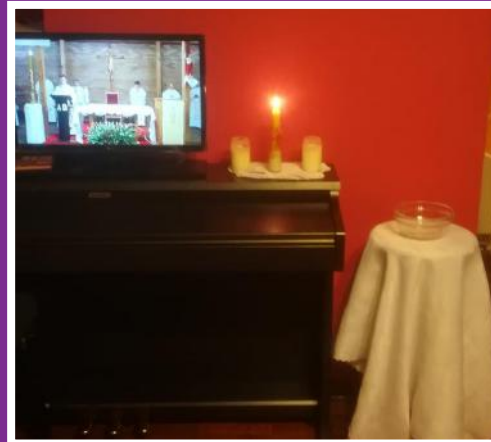
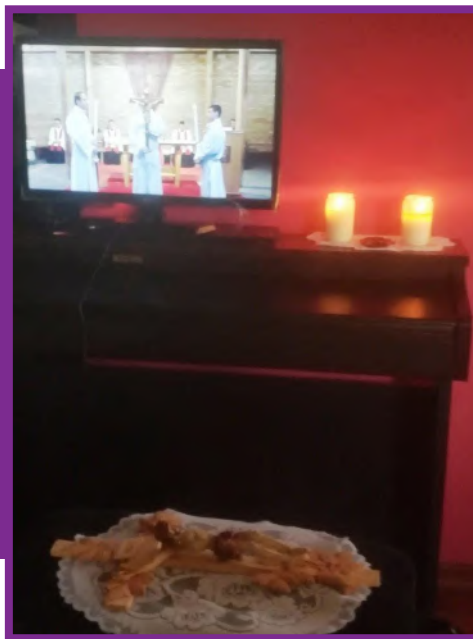
modzielnie wykonały chustę św. Weroniki z odbiciem Twarzy Zbawiciela. O godz. 11, kiedy to Jezus rozpoczynał swoją ostatnią drogę, zgromadziliśmy się rodzinnie, by jak w każdy piątek Wielkiego Postu, tak i w Wielki Piątek rozważać stacje Drogi Krzyżowej. Do tej pory nasze Drogi Krzyżowe były „chodzone” po mieszkaniu. Każdy miał swoje zadanie: trzymanie Krzyża, świece, pokazywanie obrazków przy poszczególnych stacjach czy czytanie rozważań. W Wielki Piątek na rozważaniu Drogi Krzyżowej zatrzymaliśmy się u stóp zasłoniętego na fioletowo Krzyża, który zawisał na ścianie w centralnym miejscu w dużym pokoju. Choć rozważania na każdy piątek były brane niejako przypadkowo z różnych źródeł, to podczas ich proklamowania dało się odczuć, że te słowa ożywały i niejedną obecna u nas sytuację komentowały... To było uderzające. Tego dnia rozmawialiśmy też z dziećmi na temat postu, zachęcając je do osobistych drobnych wyrzeczeń.

O godzinie 15 tj. w godzinę śmierci Zbawiciela, staraliśmy się adorować Jezu-

II DZIEŃ - DZIEŃ ŚMIERCI (nie że umarł, ale że nie żyje) i ZSTĄPIENIA JEZUSA DO OTCHŁANI, JEZUS W GROBIE, CISZA, nic się nie dzieje w Kościele, bo „Bóg umarł” (trwa od naszego piątku po zachodzie słońca do soboty do zachodu słońca)

Tak weszliśmy z dziećmi w II dzień Triduum, o czym świadczyła kolejna karteczka z odpowiednim napisem przyklejona na naszym oknie, a także przywalone okrągłymi „głazami” makiet grobów. Drugi dzień tegorocznego Triduum był inny niż zwykle. Było łatwiej o zachowanie ciszy. Choć wiadomo, że w domu wśród dzieci jest gwar, to „nie musieliśmy” w sobotę szykować pośpiesznie święconki, by ją poświęcić, nie było zakupów. Był czas na modlitwę Ciemną Jutrznią, koronką, różańcem, a także na zapoznanie się z tekstem o zstąpieniu Jezusa do Otchłani. Czytając go próbowaliśmy nagrywać, by dzieci miały audiobooka na ten temat. O sobotnim skupieniu przypominała nam kartka z dużym napisem **CISZA** umiejscowiona przy stole.

Popołudniowe godziny poświęcone były szykowaniu się na obchody



ci służby domownikom i wyrazem troski o nich. Po wszystkim można było też wygospodarować czas na indywidualne rozważenie Słowa Bożego i choć w niewielkim stopniu towarzyszyć Jezusowi w Jego drodze przed konaniem, której doświadczył w Ogródzie Oliwnym.

Podobnie poranne godziny Wielkiego Piątku były bardzo dobrym momentem, by zagłębić się w te fragmenty Ewangelii, które opisują, jak Jezus był sądzony, biczowany i wyszydzony. O godz. 8 w Wielki Piątek uczestniczyliśmy w Ciemnej Jutrzni, w której, dzięki transmisji właśnie, mogli brać udział też dzieci, nie przeszkadzając innym swoją ruchliwością czy pytaniami. W tym dniu dzieci same o siebie rysowały Golgotę, umęczoną Twarz Pana Jezusa, sa-

sa, dziękując Mu za Jego miłość do ludzi, a także zanurzać nas i innych w Bożym Miłosierdziu przez odmawianie koronki wraz z rozważaniami na I dzień nowenny przed Świętem Bożego Miłosierdzia.

Podczas uczestnictwa w Liturgii Męki Pańskiej przez transmisję rozważaliśmy z dziećmi Mękę Pańską (też proklamowaliśmy Ją jednocześnie na głos, na prośbę córki), modliliśmy się za różne stany Kościoła, później adorowaliśmy Krzyż, który wcześniej odsłanialiśmy, równoległe z celebransem.

największej z Liturgii w ciągu roku – Wigilii Paschalnej.

III DZIEŃ - DZIEŃ ZMARTWYCHWSTANIA (trwa od naszej soboty po zachodzie słońca, kiedy rozpoczyna się po ciemku Wigilia Paschalna do niedzieli do zachodu słońca, kiedy nieszpornymi kończy się Dzień Zmartwychwstania, to chrześcijański już powód do radości, Żydzi się tego nie spodziewali, po Męce i Śmierci myśleli, że to już koniec a tu niespodzianka - pusty grób!)

Gdy zasiedliśmy po raz kolejny do transmisji, pierwsze słowa dzieci - Co tak ciemno?! - same wprowadziły nas w przeżywanie Liturgii. Na zewnątrz faktycznie zmierzchało, a dodatkowo zasłonięte rolety

WYJĄTKOWE TRIDUUM PASCHALNE



sprawiły, że niewiele było wi-
dać. Właśnie, ciemno... - to ob-
raz naszej ciemności i grzechów,
z których nas DZISIEJSZEJ
nocy Jezus wyrwa do życia
w świetle – dzieci usłyszały od-
powiedź.

Celebrację rozpoczęliśmy przy naszym
„paschale” – mieliśmy żółtą świecę ze zna-
kiem Krzyża, Alfą i Omegą. Potem rów-
noległe z celebrazem wbijaliśmy nasze
„grona” z czerwonych pinezek (które sym-
bolizują pięć ran Chrystusa), po czym zapa-
liliśmy go i przyjęliśmy orędzie paschalne.

Następnie wsłuchiwalismy się w osiem
czytań. Dzieci już w ciągu dnia się do nich
przygotowywały. Od jakiegoś czasu robimy
u nas tak, że usłyszaną przed chwilą Ewan-
gelię dzieci starają się odzwierciedlić przez
rysunek w założonym do tego specjalnie
personalnym religijnym zeszytce przed-
stawić to, co najbardziej zapamiętały. Tym
razem młodsze dzieci były uprzedzone już
wcześniej przez starsze, że dzisiejszej nocy
czytań będzie więcej, więc i odpowiednio
kartek było więcej. Całość pomysłu o tyle
się sprawdza, że dzieci zachowują się ciszej
podczas czytań i dorosły też ma szansę coś
usłyszeć. W tym roku jednak (znów na
prośbę córki, która chciała wszystko do-
kładnie usłyszeć) równoległe i u nas prokla-
mowane było Słowo Boże, co nie ukrywam,
lepiej trafiało do serca... Kolejne kartki
z odzwierciedlonym w dziecięcy sposób
Bożym Słowem zapelniały się.

W międzyczasie doczekaliśmy się peł-
nego radości i wreszcie z instrumentami
„Chwała na wysokości Bogu”. Dzwonki
znów poszły w ruch z podwójną mocą!
A niedługo potem wybrzmiało od 40 dni
oczekiwane przez dzieci ALLELUJA. Wcześniej bardzo skrupulatnie pilnowały
unikania go...

Po Ewangelii o zmartwychwstaniu i
kolejnych częściach, przeszliśmy do tego,
do czego właśnie – jak podkreślał bp Ryś

w swojej konferencji – przygotował nas
okres 40-dniowej pokuty: do odnowienia
przysiężeń chrzcielnych; do wyrzecz-
nia się grzechu i szatana oraz do wyzna-
nia na głos naszej wiary, do wdzięczności
za ogromny dar Chrztu Świętego, który
m.in. sprawił w nas to, że jesteśmy przy-
branymi dziećmi samego Boga i mamy
otwartą drogę do Nieba. Liturgia chrzciel-
na z przygotowanymi wcześniej świecami
chrzcielnymi była poprzedzona litaniami do
Wszystkich Świętych. Oprócz imion z lita-
nii wzywaliśmy na głos imiona wszystkich
naszych patronów, a dzieci trzymały w ręce
specjalne książeczki – każde ze swoim pa-
tronem. Po czym zobrazowaliśmy włożenie
własnego paschału do wcześniej zaaranżo-
wanej chrzcielnicy. Zapaliliśmy wszystkie
nasze świece, nawet ochrzczonej 10 mie-
sięcy temu Marysi, i odnowiliśmy nasze
przysiężenia chrzcielne. Do końca Litur-
gii trwalismy w radości zmartwychwstania
śpiewając wielkanocne pieśni i uczestnicząc
w dalszej części transmisji. Owa radość
przeniosła się po skończonej Mszy św. do
pokoju obok, gdzie dzieci głośno wyśpie-
wały z nagraniem na CD pieśnią „Jezus jest
Panem, to wykonało się!”, tańcząc i grając
przy tym na tamburynie i kastanietach ile
sił w rękach. W trybie szybkim też zostały
odśpiewane wszystkie „głazy” sprzed grobów
i naklejona na nasze okno karteczka z napi-
sem „III dzień” Triduum.

Dziewczynki bardzo wypytywały
o procesję i sypanie kwiatków, ale z racji,
że było już późno i wrażeń wiele, posta-
nowiliśmy zająć się tym rano. I faktycznie
ubrane w długie białe suknie, ze zrobio-
nym własnoręcznie koszykiem i naszymi
uzbieranymi płatkami zrobiliśmy procesję
rezurekcyjną po domu! To było bardzo wy-

mowne, bowiem w cztery piątki
Wielkiego Postu chodziliśmy
po tych samych pokojach i ko-
rytarzu uczestnicząc w Drodze
Krzyżowej, a teraz mogliśmy na
tej samej trasie ogłosić radość
zmartwychwstania Jezusa! Śpiewaliśmy
„Wesoły nam dzień dziś nastał” i dzwoni-
liśmy dzwonkiem. A zapalony nasz paschał
„maszerował” z nami. Nawet niespełna
roczna Marysia, która właśnie w Triduum
„przeszła” z czworakowania do chodze-
nia na dwóch nogach (oczywiście jeszcze
chwilejnego) przeszła trasę procesji!

To były naprawdę radosne święta. Wydarzy-
ło się wiele dobra. Święta naprawdę spędzone
w gronie rodziny i to najbliższej, z osobami,
z którymi spędzamy czas na co dzień, z który-
mi dzielimy dobre i te trudne chwile. To było
niesamowite przejście tę drogę od Wielkiego
Postu przez Triduum do ostatniego Jego dnia
– Zmartwychwstania właśnie w takim ogra-
niczonym składzie. Na świąteczne śniadanie
zwykle jeździmy do dziadków. Tym razem po
raz pierwszy we własnym gronie, we własnym
mieszkanu mogliśmy cieszyć się z obecnego
Chrystusa pośród nas i zauważać Go w dru-
gim. Przez przeżywanie domowe tego czasu
świat sacrum i profanum zbliżyły się ze sobą.
Były idealne warunki ku temu, by szukać Jezu-
sa w drugim, najbliższym i pośród nas. Mam
nadzieję, że to ciągle poszukiwanie i odnajdy-
wanie zostanie nie tylko w czasie oktawy świą-
tecznej czy okresu wielkanocnego...

To było wyjątkowe Triduum... I choć nic
nie zastąpi prawdziwego uczestnictwa, to będę
wspominać je ze wzruszeniem.

Wielkie podziękowania składamy też za
możliwość korzystania z sakramentu pokuty
i pojednania, a także za możliwość przyjmo-
wania Jezusa w Komunii świętej. Jezus ŻYJE i
daje nam Siebie, z owoców Jego Męki, Śmierci
i Zmartwychwstania możemy korzystać. Na-
prawdę.

Niech Bóg będzie uwielbiony!

Joanna

PANDEMIA – JAK SIĘ W TYM ODNAJDUJĘ



Znaleźliśmy się w sytuacji bardzo trudnej, niecodziennej, niebywalej, a na dodatek nie mieliśmy możliwości jakoś się do tego przygotować – PANDEMIA. Co w tym wszystkim najtrudniejsze? Izolacja od ludzi, totalny brak swobody w codziennym funkcjonowaniu, oczywiście pomijając tych, którzy zachorowali, lub zachorowali ich bliscy – tu strach o życie wychodzi na pierwszy plan.

Trzeba powiedzieć, że trudno jest nam wszystkim. Ja natomiast wierzę, że zakaz zgromadzeń, izolacja od innych ludzi są wprowadzone dla naszego wspólnego dobra – unikając kontaktów towarzyskich dbamy o siebie nawzajem ograniczając ryzyko wzajemnego zarażenia się. Nauczyłam się tak o tym myśleć. Zrozumiałam, że to jest skuteczna broń w walce z koronawirusem, że ułatwiamy w ten sposób pracę lekarzom, aby zdołali pomagać tym, którzy już zachorowali. Po prostu stosując się do narzuconych nam restrykcji, zmniejszamy tempo przyrostu zachorowań.

Co jest najtrudniejsze w codziennym życiu w „nowych” warunkach? Wytrzymać ze sobą w domu... Dzieci, które rozpiera energia, które łakną kontaktu z rówieśnikami, takiego normalnego, ich ciągłe kłótnie plus ogrom pracy związany ze zdalnym nauczaniem. Rzekłabym, że w codziennym życiu

nastąpiła rewolucja – właściwie wszystko trzeba było zmienić. Izolacja rozpoczęła się w okresie Wielkiego Postu, a więc wszystko odwołano, choćby rekolekcje. Co dalej? Jak dzieciom wytłumaczyć, że święta spędzamy bez dziadków, bez bliskich, z którymi wtedy zawsze jesteśmy? Popłakują... Tłumaczę, że to w trosce przede wszystkim o dziadków. Nie są już młodzi, mają jakieś choroby, takie spotkanie mogłoby się dla nich źle skończyć. Uff, chyba dzieci zrozumiały.

Niemożliwość uczestniczenia we Mszy św. i przyjęcia sakramentów... O, to bardzo trudne. Choć tu muszę powiedzieć, że doświadczam czegoś nowego i ... pięknego. Zaskoczyłam? Siebie tak. Nigdy dotąd nie uczestniczyłam w taki sposób we Mszy św. – przez łącza internetowe; z laptopa „przerzucam” ekran na telewizor i mam przed sobą całkiem spory nasz parafialny ołtarz. Klękam, śpiewam, uczestniczę we Mszy, jakbym tam była. Może nawet bardziej, bo tęsknię za tym normalnym uczestnictwem, no i... łezka kręci się w oku w czasie Komunii świętej. Myślę sobie, że to doświadczenie pozwoli mi (pewnie nie jestem w tym osamotniona..) uświadomić sobie bardziej, co w życiu jest ważne.

Czymś nowym było również samodzielne pobłogosławienie pokarmów przed śniadaniem wielkanocnym. Wspólna modlitwa, nie wszyscy się do

tego garną... Ale udało mi się to wprowadzić w życie.

Kolejną dobrą rzeczą, którą odkryłam dzięki pandemii jest to, że patrząc dookoła na ludzi, znajomych, widzę, że zdajemy ten trudny egzamin jako społeczeństwo – umiemy sobie nawzajem pomóc, być życzliwi. Mam tu na myśli zwykłe kontakty międzyludzkie, teraz głównie dzięki internetowi, telefonom. W środowisku szkolnym zarówno rodzice jak i nauczyciele musimy stanąć na wysokości zadania. Wszystko trzeba było przeorganizować, a czasu mało. I widzę, że umiemy ze sobą współpracować, wspierać się. To bardzo budujące! Wierzę, że WYTRWAMY z Bogiem. Uda nam się wrócić do normalności. A jak już się spotkamy z dziadkami, bliskimi, przyjaciółmi, to dopiero będzie Radość (przez duże R). Myślę, że docenimy to, co proste, a jednocześnie najważniejsze w naszym życiu. Jak to mawiała świętej pamięci babcia mojego kolegi, wszystko, co trudne, złe w naszym życiu można przekuć w coś mądrego, dobrego dla nas samych!

Pozdrawiam, z Bogiem!

Magda

MAMY POLECAJĄ

DOMOWY CHLEBEK

Pieczenie chleba jest dziś w naszej rodzinie jednym z wielu nowych zajęć, jakie podejmujemy podczas akcji "Zostań w domu", by chronić naszych bliskich. To zadanie wymagające od nas minimum składników a maksimum cierpliwości i serca. Uczy dokładności, rzetelności. Nie jest trudne, jeśli działamy etapowo. Nasz dom wypełniony jest zapachem pieczonego chleba. A my sami uczymy się coraz bardziej dzielić tym co dobre z innymi. Polecamy.

Składniki:

zakwas żytni – ok 300 g
mąka żytnia pełnoziarnista – 300 g
mąka pszenna, typ 500 lub 550 – 300 g
ziarna słonecznika – 100 g
ciepła woda – 600 ml
sól – 1 łyżka
olej – do wysmarowania keksówki
mąka pszenna lub razowa – do oprószenia keksówki

potrzebne będą: keksówka, czysta ściereczka, piekarnik rozgrzany do temperatury 230°C

Etap 1. Przygotowanie zakwasu

dzień 1: 100 g mąki żytniej wymieszać ze 100 ml wody przegotowanej ostudzonej, przełożyć do wyparzonego słoika i odstawić w ciepłe miejsce na 24 godziny. Po 12 godz. zamieszać.

dzień 2: dodać 100 g mąki żytniej i ok 100 ml wody (może być troszkę mniej, aby zakwas nie był płynny), wymieszać. Odstawić w ciepłe miejsce na 24 godziny. Po 12 godz. zamieszać.

dzień 3: dodać 100 g mąki żytniej i ok 100 ml wody (może być troszkę mniej, aby zakwas nie był płynny), wymieszać. Odstawić w ciepłe miejsce na 24 godziny. Po 12 godz. wymieszać.

W ten sposób po 3, 4 dniach zakwas jest gotowy. Można podkarmiać mąką i wodą, hodując przez 5 dni. Wówczas połowę odłożyć do lodówki na następny chlebek. Tam zakwas może być przechowywany ok. 1 tygodnia.

Etap 2. Przygotowanie ciasta

Zakwas przekładamy do dużej miski. Dodajemy obie mąki i ziarna słonecznika. Doprawiamy solą i dolewamy wodę. Całość wyrabiamy na gładką, jednolitą masę.



Jeśli ciasto będzie zbyt gęste, dodajemy więcej wody, jeśli zbyt rzadkie – dosypujemy mąki.

Ilość wody potrzebnej do wyrobienia odpowiedniego ciasta zależy od gęstości zakwasu.

Etap 3. Przełożenie do formy i rośnięcie ciasta

Ciasto przekładamy do keksówki. Formę wypełniamy ciastem do połowy. Wierzch chleba wyrównujemy mokrą dłońią. Formę z ciastem przykrywamy ściereczką i odstawiamy w ciepłe miejsce na 2-3 godziny, by masa podwoiła swoją objętość.

Etap 4. Pieczenie

Wyrośnięte ciasto pieczemy w piekarniku rozgrzanym do temperatury 230°C przez ok. 10-15 minut. Po tym czasie zmniejszamy temperaturę do 200°C i pieczemy przez min. 1 godzinę. Można wstawić na dolną półkę piekarnika naczynie z wodą, aby chleb po upieczeniu był bardziej wilgotny. Upieczony chleb wyjmujemy z formy, by przestygł i odparował. Już nawet ciepły z dodatkiem masła, szybko znika! Smacznego.

Monika i Arek

Modlitwa przy Komunii św. duchowej polecana przez Franciszka

Kładę się u Twych stóp, o mój Jezu, i ofiarowuję Ci moje skruszone serce,
unizone w swojej nicości i Twojej świętej obecności.

Adoruję Cię w sakramencie Twojej miłości, niewysłowionej Eucharystii.

Pragnę przyjąć Ciebie w tym ubogim przybytku, jaki oferuje Ci mój umysł.

Czekając na radość z sakramentalnej komunii, pragnę przyjąć Cię w duchu.

Przyjdź do mnie, O mój Jezu, kiedy ja, ze swojej strony, przychodzę do Ciebie!

Niech Twoja miłość ogarnie moje całe jestestwo w życiu i śmierci.

Wierzę w Ciebie, Tobie ufam, Ciebie miłuję

INTENCJE MSZALNE

27.04 – poniedziałek:

7.00: śp. Józef Szczerbakowski – 26 greg
 7.00: śp. Zofia – 24 r.śm. i Tadeusz Pirogowicz
 7.30: śp. Alina Sierota i Wiesława Ludwicka
 7.30: śp. Stanisław Pruszcak – 26 greg.
 18.00: śp. Alodia i Jan Kościuczyk, Kazimiera, Tadeusz Sawiccy,
 Wacław Łuczak, Halina Kaleta

28.04 – wtorek:

7.00: śp. Elżbieta Łachacka
 7.00: śp. Józef Szczerbakowski – 27 greg.
 7.30: dziękczynna w 2 r. ślubu Agnieszki i Pawła z prośbą o błog.
 Boże i łaski
 7.30: śp. Stanisław Pruszcak – 27 greg.
 18.00: o błog. owoce beatyfikacji kard. Stefana Wyszyńskiego

29.04 – środa:

7.00: o zdrowie i błog. Boże dla Renaty z okazji 49 r. urodzin
 7.00: za dusze w czyśćcu cierpiące
 7.30: śp. Józef Szczerbakowski – 28 greg.
 7.30: śp. Stanisław Pruszcak – 28 greg.
 18.00: Msza zbiorowa do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

30.04 – czwartek:

7.00: dusze w czyśćcu cierpiące
 7.30: śp. Stanisław Pruszcak – 29 greg.
 7.30: śp. Tadeusz Przystupa – 1 r.śm.
 18.00: śp. Józef Szczerbakowski – 29 greg.

1.05 – piątek:

7.00: śp. Sława – 13 r.śm. i Wilhelm Kluss, Bogusław Jarzyna,
 c.r. Morawskich, Chodkowskich, Kędzierskich
 7.00: śp. Rajmund Bielecki – 1 greg.
 7.30: śp. Stanisław Pruszcak – 30 greg.
 7.30: śp. Jacek Brynczak – 1 greg.
 7.30: śp. Anna Mroziewicz – 1 greg. i Zofia Drab
 17.00: dziękczynna w r. ślubu Joanny i Arkadiusza z prośbą o błog.
 Boże i łaski dla Jubilatów i ich rodziny
 18.00: śp. Józef Szczerbakowski – 30 greg.

2.05 – sobota:

7.00: śp. Jacek Brynczak – 2 greg.
 7.00: śp. Józef i Halina Koriat
 7.30: śp. Rajmund Bielecki – 2 greg.
 7.30: śp. Pelagia Rymuza – 1 greg.
 8.00: Kręgi Żywego Różańca
 18.00: śp. Anna Mroziewicz – 2 greg.

3.05 – niedziela:

7.00: o wszelkie potrzebne łaski dla Antoniego, Wojciecha i Kacpra
 w dniu urodzin
 8.30: śp. Rajmund Bielecki – 3 greg.
 10.00: śp. Anna Mroziewicz – 3 greg.
 11.30: śp. Pelagia Rymuza – 2 greg.
 13.00: za Parafian
 16.00: śp. Jacek Brynczak – 3 greg.
 18.00: śp. Mieczysław Musiał – 2 r.śm.
 20.00: śp. Antoni Waldemar Chodubski

GRUPY PARAFIALNE

Krąg biblijny dla studentów

II i IV czwartek, godz. 20 - ks. Konrad

Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

Kręgi Domowego Kościoła

- spotkania formacyjne dla rodzin
 ks. Konrad i ks. Bartosz

Grupa modlitewna św. O. Pio

I poniedziałek miesiąca, godz. 19.00 – ks. Bartosz

Niebiańskie nutki św. Łukasza (schola)

- piątek, godz. 18.30 – Edyta Budzyńska

Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

dyżury Caritas:

wt. 16.30-18.00

czw. 10.00-11.30

prezes – Barbara Tywonek

opiekun – ks. Konrad

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

Grupa studencka

czw. godz. 20.00 – ks. Konrad

Schola studencka

niedz, godz. 18.30 - ks. Konrad Zawłocki

Ministranci młodsi – wtorek, godz. 18.30 –

ks. Bartosz i animator Kamil

Ministranci starsi – 1 i 3 piątek miesiąca, godz. 19.00 –

ks. Bartosz i animator Patryk

Lektorzy – raz w miesiącu – ks. Bartosz

Chór parafialny

próby w czwartki godz. 20.00 mała/duża sala

joanna.kw@włodar.waw.pl

Skauci Europy

(Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego "Zawisza")

dziewczynki 8-12 lat Michalina Dynak 575 943 940

michalina.dynak@gmail.com

dziewczynki 12-16 Asia Ciepielewska 502 939 171

asiaciepiel@gmail.com

chłopcy 8-12 Andrzej Filipek 531 135 576

andrzejfilipek1996@gmail.com

chłopcy 12-16 Jan Nowiński 794 438 727jan.nowinski@

gmail.com

„Przyjaciele Oblubieńca”

środa godz. 19.00 - ks. Konrad

Wspólnota Ojców p.w. św. Józefa

I poniedziałek miesiąca godz. 19.30 - ks. Konrad

Matki w Modlitwie (MwM)

środa godz. 19.30 sala po fryzjerze

(Monika 608 671 188)

czwartki godz. 20.00 sala po fryzjerze

(Kasia 788 098 574 tylko smsy)

czwartki godz. 9.15 (po domach) grupa dla mam

z małymi dziećmi (Asia 500 124 228)

Msze święte w naszej parafii

NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenci)

DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

Adoracja Najświętszego Sakramentu

piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

niedziela – po Mszy św. o 20.00

KANCELARIA

poniedziałek – piątek: 16.00-17.30,

tel. 226641099; fax 226652626

dyżury:

ks. proboszcz: poniedziałek

ks. Bartosz: wtorek i piątek

ks. Konrad: środa i czwartek

ks. JAN POPIEL – proboszcz, tel. 226651971,

xjan@poczta.fm

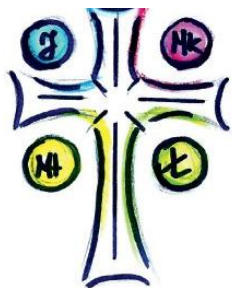
ks. Bartosz Skawiński – wikariusz, tel. 226665263

ks. Konrad Zawłocki – wikariusz, tel. 226665264

ks. Grzegorz Mencil – rezydent, tel. 226665265

KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

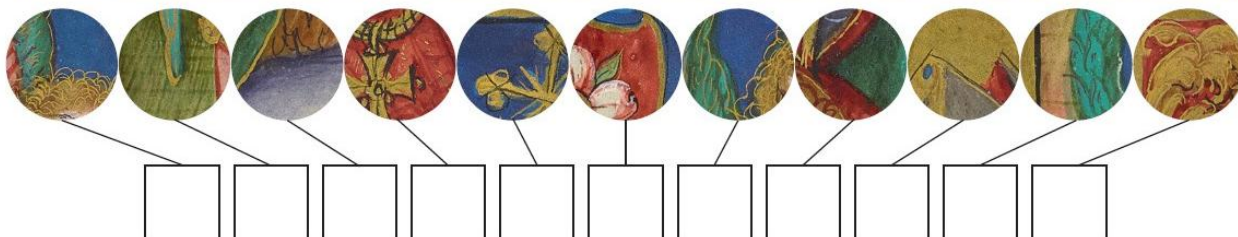


WITAMINKI

Słowo dla dzieci
parafii św. Łukasza w Warszawie

26 kwietnia 2020 • Trzecia Niedziela Wielkanocna

Znajdź wycięte fragmenty na dużej ilustracji. W miejscu pokazanym na małym wycinku znajduje się litera, którą trzeba wpisać do kratki poniżej. Litery wpisane w kratki utworzą hasło.
Na ilustracji portret św. Wojciecha z *Katalogu arcybiskupów gnieźnieńskich* (Catalogus archiepiscoporum gnesnensium, 1530–1535 r.)



PISMO REDAGUJE ZESPÓŁ Z PARAFII ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY POD OPIEKĄ KS. KONRADA ZAWŁOCKIEGO
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania koniecznych zmian w publikowanych tekstach.
Kwestie merytoryczne pozostawiamy rzetelności autorów.
 oprawa graficzna i skład - Jacek Owczarz
 adres redakcji: redakcja@swlukasz.waw.pl

GAZETKA DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

LITANIA DO ŚW. ROZALII

Św. Rozalia uznawana jest za patronkę broniącą przed epidemiami, chorobami zakaźnymi, przed – jak dawniej mawiano – morowym powietrzem.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson. Chryste, usłysz nas, Chryste, wysłuchaj nas.

Ojciec z nieba, Boże – zmiłuj się nad nami.

Synu, Odkupicielu świata, Boże – zmiłuj się nad nami,

Duchu Święty, Boże – zmiłuj się nad nami,

Święta Trójco, Jedyny Boże – zmiłuj się nad nami,

Święta Maryjo – módl się za nami,

Święta Boża Rodzicielko,

Święta Panno nad Pannami,

Święta Rozalio,

Święta Rozalio, Oblubienico Pana Jezusa,

Święta Rozalio, Boga nad wszystko kochająca,

Święta Rozalio, dla Boga rodziców i krewnych opuszczająca,

Święta Rozalio, ślub dozgonnej czystości dla Boga czyniąca,

Święta Rozalio, ze krwi królewskiej pochodząca,

Święta Rozalio, na dworze królewskim wychowana,

Święta Rozalio, odważnie ze świata rezygnująca,

Święta Rozalio, dla miłości Boga na pustynię się udająca,

Święta Rozalio, z Bogiem w pustelni rozmawiająca,

Święta Rozalio, nieustannym widzeniem Aniołów obdarzona,

Święta Rozalio, różą i lilią nazwana,

Święta Rozalio, różo panieńskiej skromności,

Święta Rozalio, lilio anielskiej czystości,

Święta Rozalio, wzorze dziewiczej wstydlivosti,

Święta Rozalio, ofiaro miła Bogu,

Święta Rozalio, wieńcem pięknych cnót ozdobiona,

Święta Rozalio, przez zasługi cnót swoich wszelkie zarazy uśmierzająca,

Święta Rozalio, synogarlico w pustelni kwiląca,

Święta Rozalio, za swymi rodzicami u Boga orędująca,

Święta Rozalio, modlitwami swymi rodziców z czyśćca wybawiająca,

Święta Rozalio, przed śmiercią sakramentów świętych spragniona,

Święta Rozalio, przez kapłana Bożego w pustelni wypowiadana,

Święta Rozalio, w pustelni cudownie Komunią Świętą umocniona,

Święta Rozalio, olejem świętym przed śmiercią namaszczona,

Święta Rozalio, w obecności Jezusa, Maryi i Świętych umierająca,

Święta Rozalio, w walce z epidemią skuteczną patronko,

Święta Rozalio, wszystkich swoich czcicieli pocieszycielko,

Święta Rozalio, czcicielom swoim w życiu i przy śmierci pomocy udzielająca.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata – przepuść nam Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata – wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata – zmiłuj się nad nami.

Chryste, usłysz nas. Chryste, wysłuchaj nas.

Kyrie elejson. Chryste elejson. Kyrie elejson.

Módl się za nami, święta Rozalio.

Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Módlmy się:

Boże, który święte ciało służebnicy Twojej, Rozalii, wśród skalistych gór znalezione, za niebieskie lekarstwo i obronę w czasie zarazy nam darować raczył, udziel hojnie Twoim wiernym, którzy jej pomocy wzywamy, łaski zachowania od wszelkich niebezpieczeństw chorób ciała i ducha.

Przez naszego Pana, Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje, w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków. Amen.